

Sygn. akt I C 391/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Brzesku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marek Jałowiecki-Paruch
Protokolant:	Magdalena Markowska

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r. w Brzesku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Z.**

przeciwko Skarbowi Państwa-Sądowi Rejonowemu w T.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w T. na rzecz powoda K. Z. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzesku na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego M. B. kwotę 1.845 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu;

IV. zasądza od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w T. na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego M. B. kwotę 2.214 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia

SR Marek Jałowiecki- Paruch

Sygn. akt I C 391/16

UZASADNIENIE WYROKU

Z DNIA 15 LUTEGO 2017R.

Powód K. Z. wniósł do Sądu Rejonowego w T. pozew skierowany przeciwko Skarbowi Państwa - P. domagając się zapłaty kwoty 40 000zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także przyznania od Skarbu Państwa, kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu według norm prawem przepisanych. Postanowieniem Sądu Rejonowego w T. z dnia

29.05.2015r. sygn. (...) powód został bowiem zwolniony z kosztów sądowych w całości i ustanowiono dla niego pełnomocnika z urzędu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że został skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z art. 286 §1 k.k. w sprawach, które toczyły się pod sygn.(...) oraz sygn.(...). Zatarcie skazania w powyższych sprawach nastąpiło z mocy prawa odpowiednio w dniach 17.12.2003r. oraz 29.02.2004r. Powód w dniu 28.10.2010r. złożył w Sądzie Rejonowym w T. w Punkcie Informacyjnym Krajowego Rejestru Karnego zapytanie o udzielenie informacji z KRK. Z otrzymanej odpowiedzi wynikało, że powód nadal widnieje w Rejestrze Karnym jako osoba skazana. Z tego powodu K. Z. nie mógł w 2010r. kandydować w wyborach samorządowych na stanowisko burmistrza miasta i gminy S. jako kandydat Komitetu Wyborczego Wyborców P.. K. Z. skierował w dniu 12.11.2013r. pismo do Sądu Rejonowego w T., W. z prośbą o przekazanie mu informacji czy w jego sprawie nastąpiło już zatarcie skazania, a jeśli nie, to co ma zrobić aby takie zatarcie skazania zostało stwierdzone. W odpowiedzi na powyższe pismo powód został poinformowany, iż może złożyć wniosek o wcześniejsze zatarcie skazania. W konsekwencji K. Z. w dniu 27.05.2014r. złożył do Sądu Rejonowego w T., wniosek o zatarcie skazania. W dniu 14.10.2014r. otrzymał postanowienie o umorzeniu postępowania w przedmiocie złożonego wniosku o zatarcie skazania, z uwagi na jego bezprzedmiotowość. Powód złożył zażalenie na powyższe postanowienie oraz domagał się odszkodowania w kwocie 40 000zł tytułem zadośćuczynienia za straty moralne oraz finansowe w związku z brakiem zatarcia skazania z mocy prawa w jego sprawach. Zażalenie nie zostało jednak przyjęte do rozpoznania z uwagi na złożenie go po upływie ustawowego terminu, natomiast pozew o odszkodowanie po wezwaniu do uzupełnienia braków został zwrócony powodowi. K. Z. zwrócił się również pisemnie do Ministerstwa Sprawiedliwości. W odpowiedzi z dnia 9.12.2014r. Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało powoda, że po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego wszczętego na skutek pisma powoda ustalono, że Sąd Rejonowy w T. nie przesłał wcześniej zawiadomienia do Krajowego Rejestru Karnego na podstawie, którego miało dojść do zatarcia skazania. Powód wskazał, że zatarcie skazania powinno nastąpić z urzędu, bez konieczności składania przez niego jakiegokolwiek wniosku. Brak usunięcia wpisu o skazaniu, do czego Państwo było zobowiązane, przysporzyło powodowi wiele trudności w życiu osobistym i zawodowym, a nawet wręcz uniemożliwił wejście w niektóre kręgi zawodowe. Samo skazanie nie może nikogo wyeliminować na trwale z życia publicznego. Powód powoływał się przy tym na ratyfikowany przez Polskę w dniu 3.03.1977r. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz przepisy Konstytucji RP. Według powoda na skutek opisanej wyżej sytuacji doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Powód jest bowiem w miejscu swojego zamieszkania osobą znaną i szanowaną, aktywnie działającą na gruncie samorządu lokalnego, co w świetle ujawnienia faktu skazania, naraziło bądź mogło go narazić na utratę czci. Z chwilą zatarcia skazania osoba karana nie może ponosić prawnych konsekwencji jej wcześniejszego konfliktu z prawem. Niczym nie można usprawiedliwić zaniedbania dokonania czynności urzędniczych trwającego ponad 10 lat. Ponadto wskazał, iż Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej.

Postanowieniem z dnia 25.05.2016r. S. wyłączył od rozpoznania niniejszej sprawy sędziów Sądu Rejonowego w T.i wyznaczył do rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy w Brzesku.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w T. domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

W uzasadnieniu pozwany wyjaśnił, iż w sprawach(...) oraz (...)w dniu 23.02.2004r. sporządzone zostały przez pracownika Sądu Rejonowego w T. zawiadomienia do Krajowego Rejestru Karnego, które zostały wysłane tego samego dnia. Ponieważ druk zawiadomienia nie przewidywał możliwości odnotowania faktu uchylecia postanowienia o zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności, zgodnie z wówczas stosowaną praktyką zawarto na urzędowym druku informację w pkt 17 o stwierdzeniu nieważności prawomocnego orzeczenia zaznaczając w pkt 10, jakiego postanowienia to dotyczy. Pomimo skierowania tych zawiadomień do Krajowego Rejestru Karnego nie zostały one tam odnotowane. W dniu 24.10.2014r. ponownie przesłano do Krajowego Rejestru Karnego zawiadomienie dotyczące spraw (...) oraz (...), zgodnie z obowiązującym na dzień sporządzania wzorem urzędowym. Pozwany wskazał, iż powód już 28.10.2010r. zdawał sobie sprawę, iż figuruje w Krajowym Rejestrze Karnym jako osoba skazana, tymczasem pierwsze pismo w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji powód złożył dopiero 23.11.2013r. (data

wpływu do Sądu). Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną w skutek naruszenia dóbr osobistych krzywdę zgodnie z art. 442⁽¹⁾ §1 k.c. Powództwo w przedmiotowej sprawie zostało bowiem wniesione blisko sześciu latach od uzyskania przez powoda informacji o figurowaniu w Krajowym Rejestrze Karnym. Pozwany podniósł również, że powód nie udowodnił, iż w wyniku zaistniałej sytuacji doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci czci, bowiem K. Z. nie wykazał, iż informacja o tym, że figuruje w Rejestrze Karnym została w jakikolwiek sposób rozpowszechniona. Niemożność kandydowania w wyborach samorządowych z powodu figurowania w Krajowym Rejestrze Karnym, sama w sobie nie stanowi naruszenia czci. Powód nie wykazał szkody niemajątkowej ani adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym zaniechaniem pozwanego, a krzywdą na jaką powołuje się w pozwie. Podkreślił ponadto, iż samo zarejestrowanie komitetu wyborczego nie implikuje zgłoszenia kandydata na stanowisko burmistrza. Zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami prawa wymagane było zarejestrowanie kandydatów na radnych do danej rady w co najmniej połowie okręgów wyborczych w gminie, tymczasem Komitet Wyborczy Wyborców P., nie spełnił powyższych wymogów, zatem nie miał realnej możliwości zgłoszenia K. Z. jako kandydatka na burmistrza miasta i gminy S.. Z postanowienia Komisarza Wyborczego w T. z dnia 4.10.2010r. wynika, iż Komitet Wyborczy P. został utworzony jedynie w celu zgłaszania kandydatów na radnych. Co więcej termin do zgłaszania kandydatów w wyborach samorządowych na burmistrza upływał w dniu 27.10.2010r. o godz. 24.00. Powód zaś zapytaniem o udzielenie informacji z Krajowego Rejestru Karnego wystąpił 28.10.2010r. Ponadto pozwany z ostrożności procesowej wskazał, iż żądana przez powoda kwota jest zdecydowanie wygórowana, nie znajduje oparcia w przedstawionym przez powoda stanie faktycznym i prowadziłaby do jego wzbogacenia.

W odpowiedzi na powyższe pismo powód wskazał, że zarzut przedawnienia roszczenia jest całkowicie bezzasadny, nie można bowiem twierdzić, iż przedawnienie roszczenia nastąpiło w czasie kiedy stan bezprawności nadal istniał czyli przed dniem wykreślenia powoda z Rejestru Karnego w 2014r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. Z. wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 1 marca 1999r. sygn. akt (...) został skazany za przestępstwo z art. 286 §1 k.k. i in. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata oraz na karę grzywny. Wyrok uprawomocnił się w dniu 6.04.1999r. Postanowieniem z dnia 21.06.2000r. Sąd zarządził wykonanie kary pozbawienia wolności. Następnie postanowieniem z dnia 8 września 2000r. sygn. (...) Sąd postanowił zmienić wcześniejsze postanowienie i nie zarządzać wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z dnia 1.03.1999r. W dniu 24.04.2002r. Sąd po raz kolejny postanowieniem syn. akt(...) zarządził wykonanie kary pozbawienia wolności wobec K. Z., zaś postanowieniem z dnia 10.02.2004r. sygn. akt (...) Sąd uchylił wcześniejsze postanowienie o wykonaniu kary pozbawienia wolności, wobec naprawienia przez skazanego szkody w grudniu 2003r.

Dowód: wyrok z dnia 1 marca 1999r. sygn.(...) k. 141-142, postanowienie z dnia 21.06.2000r. sygn. (...) k. 170, postanowienie z dnia 8.09.2000r. sygn. akt (...) k. 171, postanowienie z dnia 24.04.2002r. sygn. (...) k. 172, postanowienie z dnia 10.02.2004r. sygn. (...) k. 173- wszystkie dokumenty w aktach (...)

Kolejnym wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 23 sierpnia 2000r. sygn. akt (...) K. Z. został skazany za przestępstwo z art. 286 §1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata oraz na karę grzywny. Postanowieniem z dnia 10 lipca 2002r. sygn.(...)Sąd zarządził wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Następnie postanowieniem z dnia 10 lutego 2004r. sygn. (...) Sąd postanowił uchylić wcześniejsze postanowienie o wykonaniu kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z dnia 23.08.2000r., wobec naprawienia przez skazanego szkody.

Dowód: wyrok z dnia 23 sierpnia 2000r. sygn. (...) k.79, postanowienie z dnia 10 lipca 2002r. sygn. (...) k. 81, postanowienie z dnia 10.02.2004r. sygn. (...) k. 85 - wszystkie dokumenty w aktach (...)

W dniu 23.02.2004r. pracownik Sądu Rejonowego w T. sporządził zawiadomienie na urzędowym formularzu do Ministerstwa Sprawiedliwości Krajowego Rejestru Karnego w sprawie (...) dotyczące K. Z., gdzie w rubryce 1 wpisano wymierzoną skazanemu karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata, w rubryce 10 wpisano datę wydania postanowienia o zarządzeniu wykonania warunkowo zawieszony kary -24.02.2002r. Zaś w rubryce 17 datę stwierdzenia nieważności prawomocnego orzeczenia- 10.02.2004r. Na dole zawiadomienie widnieje zapisek "wykonano 23.02.2004r." Brak jest jednak w aktach zwrotnego potwierdzenia odbioru od Ministerstwa Sprawiedliwości Krajowego Rejestru Karnego potwierdzającego odebranie powyższego zawiadomienia.

Dowód: zawiadomienie z dnia 23.02.2004r k. 81 -akt wykonawczych (...) do sprawy sygn. akt (...)

Również w dniu 23.02.2004r. pracownik Sądu Rejonowego w T. sporządził zawiadomienie na urzędowym formularzu do Ministerstwa Sprawiedliwości Krajowego Rejestru Karnego w sprawie (...)dotyczącej K. Z., gdzie w rubryce 1 wpisano wymierzoną skazanemu karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, w rubryce 10 wpisano datę wydania postanowienia o zarządzeniu wykonania warunkowo zawieszony kary -10.07.2002r. Zaś w rubryce 17 datę stwierdzenia nieważności prawomocnego orzeczenia -10.02.2004r. Na dole zawiadomienie widnieje zapisek "wykonano 23.02.2004r." Brak jest również w aktach zwrotnego potwierdzenia odbioru od Ministerstwa Sprawiedliwości Krajowego Rejestru Karnego potwierdzającego odbiór powyższego zawiadomienia.

Dowód: zawiadomienie z dnia 23.02.2004r k. 148 -akt wykonawczych sygn. (...) do sprawy sygn. akt (...)

Postanowieniem z dnia 4.10.2010r. Komisarz Wyborczy w T. przyjął zawiadomienie o utworzeniu komitetu wyborczego pod nazwą Komitet Wyborczy Wyborców P. w celu zgłaszania kandydatów na radnych w wyborach zaplanowanych na dzień 21.11.2010r. Pełnomocnikiem wyborczym komitetu wyborczego była E. Z.. Obszar na którym komitet wyborczy zamierzał zgłaszać kandydatów była gmina S.. Komitet Wyborczy P. nie zarejestrował kandydatów na radnych w co najmniej połowie okręgów wyborczych w gminie S..

Dowód: postanowienie Komisarza Wyborczego w T. z dnia 4.10.2010r k. 92-93, potwierdzenie złożenia zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego wyborców z dnia 4.10.2010r. k. 94, informacja ze strony internetowej Państwowej Komisji Wyborczej odnośnie wyborów samorządowych z 2010r. k.237-238

W dniu 28.10.2010r. K. Z. złożył w Sądzie Rejonowym w T. w Punkcie Informacyjnym Krajowego Rejestru Karnego wnioski o udzielenie informacji czy w jego sprawach nastąpiło już zatarcie skazania. Tego samego dnia otrzymał odpowiedź, iż nadal figuruje w Rejestrze Karnym jako osoba skazana na podstawie wyroku z dnia 1.03.1999r. sygn. (...) oraz z dnia 23.08.2000r. sygn.(...)

Dowód: zapytanie o udzielenie informacji o osobie k. 6, informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego k. 7

W dniu 12.11.2013r. powód skierował pismo do Sądu Rejonowego w T. Wydziału (...) z prośbą o przekazanie mu informacji czy w stosunku do jego spraw karnych (...) nastąpiło już zatarcie skazania, a jeśli nie to co ma zrobić, aby takie zatarcie skazania zostało stwierdzone. W załączniku powód przesłał zapytanie do Krajowego Rejestru Karnego wraz z uzyskaną informacją z dnia 28.10.2010r. W odpowiedzi powód otrzymał informację, że jeśli nie doszło do zatarcia skazania, to może złożyć wniosek o wcześniejsze zatarcie skazania.

Dowód: pismo z dnia 12.11.2013r. k. 86 akt (...), pismo Sądu Rejonowego w T. Wydziału (...) z dnia 4.12.2013r. k. 89 akt (...)

W związku z powyższym K. Z. w dniu 27.05.2014r. złożył w Sądzie Rejonowym wT. -Wydział (...) wnioski o zatarcie skazania w sprawach (...) oraz (...) wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych

Dowód: wnioski o zatracie skazania k. 90-91, 147 akt (...)

Postanowieniem z dnia 30 lipca 2014r. sygn. (...)) Sąd umorzył postępowanie w przedmiocie wniosku o zatarcie skazania. W uzasadnieniu Sąd wyjaśnił, że skazanie ulega zatarcu z mocy prawa po upływie 6 miesięcy od zakończenia okresu próby (art. 76 § 1kk). Jeśli skazany wykonał orzeczoną karę grzywny to zatarcie skazania w sprawie sygn. akt (...) nastąpiło z mocy prawa w dniu 17.12.2003r., zaś w sprawie sygn. akt (...) – w dniu 29.02.2004r. W związku zatem z tym, że zatarcie skazania nastąpiło ex lege, wniosek skazanego uznany został za bezprzedmiotowy. Sąd Rejonowy w T. zobowiązał się również zwrócić do Krajowego Rejestru Karnego o skorygowanie informacji w rejestrze w tym zakresie. Pismem z dnia 18.09.2014r. (data wpływu 22.09.2014r.) K. Z. ponaglił Sąd, prosząc o udzielnie odpowiedzi na wnioski z dnia 27.05.2014r. dotyczące zatracie skazania. K. Z. odpis postanowienia z dnia 30.07.2014r. sygn. (...) otrzymał w dniu 14.10.2014r.

Dowód: postanowienie z dnia 30 lipca 2014r. sygn. (...) k. 188 akt (...), pismo powoda z dnia 18.09.2014r. (data wpływu 22.09.2014r.) k. 190 akt (...), zwrotne potwierdzenie odbioru k. 191 akt (...)

Na powyższe postanowienie w dniu 24.10.2014r. K. Z. złożył zażalenie oraz zażądał kwoty 40 000zł tytułem zadośćuczynienia za straty moralne i finansowe w związku z nie skorygowaniem informacji w Krajowym Rejestrze Karnym. Zarządzeniem z dnia 28.10.2014r. Sąd odmówił przyjęcia zażalenia skazanego z dnia 24.10.2014r., ponieważ zostało ono złożone po terminie. W części zaś dotyczącej żądania kwoty 40 000zł sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego w T. Wydział I Cywilny, gdzie po wcześniejszym wezwaniu powoda do usunięcia braków formalnych pozwu, zarządzono jego zwrot z powodu nie usunięcia braków.

Dowód: zażalenie z dnia 24.10.2014r. k. 193-196 akt (...), zarządzenie z dnia 28.10.2014r. sygn. akt (...) – akt (...), zarządzenie o zwrocie pozwu z dnia 17.02.2015r. sygn. akt (...) k. 19 akt(...)

Pismem z dnia 15.10.2014r. K. Z. zwrócił się również do Ministerstwa Sprawiedliwości- Krajowego Rejestru Karnego z prośbą o udzielnie mu informacji czy na dzień 15.10.2014r. nadal figuruje w rejestrze karnym jako osoba skazana

Dowód: pismo powoda wraz zapytaniem o udzielnie informacji o osobie z dnia 15.10.2014 k. 20-21

W dniu 24.10.2014r. Sąd Rejonowy w T. wysłał zawiadomienie do Ministerstwa Sprawiedliwości Krajowego Rejestru Karnego o zarządzeniu wykonania warunkowo zawieszonych kar pozbawienia wolności w sprawach(...) oraz (...)wraz zawiadomieniami sporządzonymi w dniu 23.02.2004r.

Dowód: zawiadomienia o zarządzeniu wykonania warunkowo zawieszonych kar pozbawienia wolności k. 188-191

W odpowiedzi na pismo powoda z dnia 15.10.2014r. Ministerstwo Sprawiedliwości Biuro Informacyjne Krajowego Rejestru Karnego poinformowało K. Z., że na skutek pisma powoda zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające z Sądem Rejonowym w T. w wyniku, którego Sąd Rejonowy w T. nadesłał sporządzone w dniu 24.10.2014r. zawiadomienie odnośnie wydanych rozstrzygnięć w sprawach (...) oraz (...). Na tej podstawie stwierdzono, iż zaszły przesłanki do zatarcia skazania. Wcześniej natomiast Krajowy Rejestr Karny nie dysponował powyższym zawiadomieniem, na podstawie którego mogło dojść do zatarcia skazania.

Dowód: pismo Ministerstwa Sprawiedliwości Biura Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego z dnia 9.12.2014r. k. 22

W dniu 8.09.2016r. K. Z. złożył w P. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez P. w związku ze skierowaną do tut. Sądu odpowiedzią na pozew, w której P. pisze nieprawdę, mataczy oraz zrzuca winę Sądu Rejonowego w T. na K. Z..

Dowód: kopia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa k. 131-132

Pismem z dnia 10.10.2016r. powód zwrócił się do P.wskazując, iż to Sąd Rejonowy w T. popełnił błędy i z tego powodu przez 10 lat powód niesłusznie figurował w Rejestrze Karnym.

Dowód: pismo powoda z dnia 10.10.2016r. k. 152-153

Powód jest osobą aktywnie działającą na szczeblu lokalnym. W latach 90-tych przez dwie kadencje był radnym gminy S.. Ponadto był wiceprzewodniczącym komisji budżetowej. W czasie kiedy piastował funkcję radnego był również członkiem (...) Funduszu (...). Powód działał na terenie województwa (...) oraz we wsi L.. Pod koniec lat 90-tych K. Z. był prezesem (...) w województwie tarnowskim. Wycofał się z działalności politycznej kiedy (...) podjęło współpracę z (...). W 2010r. pojawiła się propozycja aby powód kandydował na stanowisko burmistrza Gminy S.. Początkowo powód zamierzał kandydować na burmistrza, zrezygnował jednak z tego zamiaru, ponieważ działacze przeciwnej partii zaczęli sugerować powodowi, że nadal figuruje w Rejestrze Karnym i informacje te zostaną ujawnione. K. Z. obawiając się kompromitacji, zrezygnował z zamiaru kandydowania.

Dowód: zeznania powoda K. Z. k. 241-242

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych dokumentów oraz zeznań powoda.

Przywołane dokumenty nie budziły zastrzeżeń Sądu co do ich autentyczności dlatego Sąd uznał je za miarodajne. Poza tym dokumenty w postaci orzeczeń Sądu, informacji z Krajowego Rejestru Karnego oraz zawiadomień sporządzanych przez Sąd mają status dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 kpc i stanowią dowód tego, co zostało w nich stwierdzone.

Sąd nie dał jednak wiary adnotacjom zamieszczonym na zawiadomieniach skierowanych do Krajowego Rejestru Karnego sporządzonych w dniu 23.02.2004r., iż zostały one w tym samym dniu wysłane. W ocenie Sądu nie ulega bowiem wątpliwości, że pomimo sporządzenia w dniu 23.02.2004r. zawiadomień do Krajowego Rejestru Karnego w sprawach (...) oraz (...) oraz adnotacji o ich wykonaniu w tym samym dniu, zawiadomienia te nie zostały wysłane do adresata. Świadczy o tym przede wszystkim brak zwrotnego potwierdzenia odbioru, oraz fakt, iż pisma te nie dotarły wówczas do Krajowego Rejestru Karnego (na co wskazuje pismo z Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 9.12.2014r.). Podkreślić również należy, iż nie można przyjąć, że zawiadomienia te zostały ekspediowane w dniu 23.02.2004r., a przesyłka zaginęła, ponieważ gdyby tak się stało, w Sądzie Rejonowym w T. zostałaby wszczęta procedura reklamacyjna w stosunku do zaginionej przesyłki u operatora pocztowego doręczającego zawiadomienia. Tymczasem jak wynika z akt, taka procedura nie została wszczęta, zatem nie ulega wątpliwości, iż na skutek przeoczenia, czy zaniedbania pracownika Sądu zawiadomienia pomimo ich sporządzenia nie zostały ekspediowane.

Jeśli zaś chodzi o dokumenty w postaci postanowienia Komisarza Wyborczego w T. z dnia 4.10.2010r. dotyczące utworzenia komitetu wyborczego prawda w celu zgłaszania kandydatów na radnych w wyborach samorządowych w 2010r. oraz potwierdzenia złożenia zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego, to dokumenty te świadczą, iż Komitet Wyborczy Wyborców P. został zarejestrowany w celu zgłaszania kandydatów na radnych, brak jest jednak dowodów wskazujących na to, iż kandydatem tego komitetu wyborczego na burmistrza Gminy S. miał być K. Z..

Zeznaniom powoda **K. Z.** Sąd dał wiarę w części, w której opisał swoją działalność samorządową oraz w części w której wskazał, że zamierzał kandydować w wyborach samorządowych w 2010r. na burmistrza Gminy S. (na ten temat w rozważaniach prawnych). Ponadto Sąd dał wiarę tej części zeznań powoda, w której odniósł się do podejmowanych przez niego czynności w celu doprowadzenia do zatarcia skazania oraz w której odniósł się do naruszenia jego dóbr osobistych. Zeznania te były bowiem, spójne rzeczowe i brak było podstaw aby je kwestionować. Sąd dał również wiarę zeznaniom powoda w części w której wskazał, że nie sprawdzał przed wyborami w Rejestrze Karnym czy jego skazania uległy zatarciu, ponieważ odpowiedź uzyskałby dopiero po wyborach. W ocenie Sądu, chociaż jak wynika z przedłożonych przez powoda dowodów, odpowiedź Krajowego Rejestru Karnego udzielana jest „od ręki” to przyjąć należy, iż powód wcześniej, jeśli nie występował z takim zapytaniem do Krajowego Rejestru Karnego mógł nie wiedzieć

ile będzie czekał na informację zwrotną, dlatego też mógł przypuszczać, iż nie zdąży danych tych zweryfikować przed wyborami. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w części, w której wskazał, iż w celu kandydowania na stanowisko burmistrza został zarejestrowany Komitet Wyborczy Wyborców P.. Na okoliczność tą powód nie przedstawił żadnego dowodu, jak choćby nawet w postaci świadków, którzy potwierdziliby, iż rzeczywiście Komitet Wyborczy Wyborców P. został zarejestrowany w celu zgłoszenia osoby K. Z. jako kandydata na burmistrza Gminy S., a nie jedynie w celu zgłaszania kandydatów na radnych. Ponadto brak jest jakichkolwiek dokumentów, w których pojawiłoby się nazwisko powoda jako kandydata na burmistrza wysuwanego przez Komitet Wyborczy Wyborców P.. Sąd na tę okoliczność zamierzał zwrócić się do Komisarza Wyborczego, z dowodu tego jednak zrezygnowano ponieważ powód miał wycofać się z wyborów we wstępnej fazie przed zgłoszeniem jego kandydatury, dlatego też Komisarz Wyborczy nie mógłby potwierdzić wskazanych wyżej twierdzeń powoda. Wskazać należy, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Strona ma obowiązek dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiać dowody (art. 3 kpc). Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę je zgłaszającą. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.11.2001 r. I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44.). Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (wyrok SA we Wrocławiu z 18 stycznia 2012 r., I ACa 1320/2011, SIP nr 1108777, Lexis.pl nr 3050739). Mając na uwadze powyższe rozważania wskazać należy, że powód nie dołożył wystarczających starań aby twierdzenia swe dotyczące wyżej opisanych okoliczności udowodnić. Ponadto Komitet Wyborczy Wyborców P. został zarejestrowany w celu zgłaszania kandydatów na radnych. Według art.7 ust 2 ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta z dnia 20 czerwca 2002 r (Dz.U. 2010, Nr 176, poz. 1191) w brzmieniu obowiązującym od dnia 27.09.2010r. do dnia uchylecia 1.08.2011r. do zgłaszania kandydatów na wójta (burmistrza) stosuje się odpowiednio przepisy ustawy, o której mowa w art. 2 ust. 2, dotyczące komitetów wyborczych, z tym że prawo zgłoszenia ma komitet wyborczy, który zarejestrował listy kandydatów na radnych w co najmniej połowie okręgów wyborczych w danej gminie. W każdym z tych okręgów liczba zarejestrowanych przez ten komitet kandydatów na radnych nie może być mniejsza niż liczba radnych wybieranych w tym okręgu. Jak wykazało jednak postępowania dowodowe Komitet Wyborczy Wyborców P. nie spełnił powyższych wymogów tzn. nie zarejestrował list kandydatów na radnych w połowie okręgów wyborczych Gminy S., w związku z czym nie miał możliwości zgłoszenia kandydata na stanowisko burmistrza. Z tych względów Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, iż miał być kandydatem na burmistrza zgłoszonym przez Komitet Wyborczy Wyborców P..

Pozostałe przedstawione przez powoda dokumenty dotyczące m.in. nie uwzględnienia zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu, przebiegu postępowania o zwolnienie z kosztów sądowych nie mają znaczenia dla przedmiotowego postępowania dlatego też Sąd pominął te dokumenty.

Sąd zważył co następuje:

W rozpoznawanej sprawie powód domagał się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z niesłusznym figurowaniem w Krajowym Rejestrze Karnym przez okres ponad 10 lat na skutek błędów Sądu Rejonowego w T.

Zgodnie z art. 76 § 1 k.k. skazanie ulega zatarciu z mocy prawa z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby.

Kodeks karny nie zawiera przepisu, który określałby wprost skutki, jakie pociąga za sobą skazanie. Niemniej, następstwa skazania są rozległe i dotyczą różnych sfer życia skazanego, zarówno jego sytuacji prawnej, jak i społecznej. Dotykają go nie tylko podczas wykonywania kary, ale także po jej wykonaniu, jak i w wypadku, gdy kara nie była w ogóle wykonywana ze względu na jej warunkowe zawieszenie. Skutki skazania nie wchodzi w zakres dolegliwości samej kary, jednak utrudniają w istotny sposób readaptację społeczną skazanego. W literaturze wskazuje się, że społeczny bilans rejestrowanych skutków skazania znaczenie przewyższa rozmiar dolegliwości, jaki określił w wyroku sąd. Jest to szczególnie widoczne w wypadku warunkowego skazania, gdzie dolegliwość samej kary warunkowo zawieszona jest minimalna, a ewentualnie powodują ją obowiązki probacyjne lub grzywna orzeczona w

związku z tą formą skazania (art. 71 § 1 KK). Skazanie na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania podlega odnotowaniu w Krajowym Rejestrze Karnym, bowiem – zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1036) w Rejestrze gromadzi się dane o osobach prawomocnie skazanych za przestępstwa lub przestępstwa skarbowe (Blanka J. Stefańska, PrPr 2009, Nr 7, Zatarcie warunkowego skazania. Legalis). Umieszczenie skazanego w Rejestrze Karnym pociąga za sobą wielorakie skutki, oprócz swoistego naznaczenia osoby skazanej, poprzez umieszczenie jej danych w Krajowym Rejestrze Karnym. Pociąga to za sobą szereg następstw dla takiej osoby, między innymi negatywny odbiór ze strony społeczeństwa, co nierzadko prowadzi do problemów ze znalezieniem pracy i ogólnie ogranicza jej perspektywy życiowe. Ponadto, skazanie za przestępstwo może – ze względu na wyraźną regulację ustawową – powodować niemożność zajmowania określonego stanowiska lub wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności, a także pozbawiać lub ograniczać inne uprawnienia. Przepisy regulujące uzyskiwanie określonych stanowisk, wykonywanie określonych zawodów lub prowadzenia określonej działalności w wielu wypadkach warunkują ich nabycie niekaralnością w ogóle lub niekaralnością za określone przestępstwa. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy: „Cecha niekaralności («braku» skazania) za przestępstwo – jako (często jeden wśród innych) warunek pełnienia funkcji, zajmowania stanowiska czy wykonywania określonej działalności – stanowi więc swojego rodzaju ustawowe kryterium kwalifikujące do przejawiania aktywności w konkretnym obszarze” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2007 r., I KZP 33/07, OSNKW 2007, nr 12, poz. 90). (Blanka J. Stefańska, PrPr 2009, Nr 7, Zatarcie warunkowego skazania. Legalis). Wylimitowanie skutków skazania może nastąpić w drodze zatarcia skazania. Zmienia ono status prawny człowieka, otwierając możliwości przekreślenia przeszłości i rozpoczęcia nowego etapu życia społecznego. Przywraca jednostkę do jej pierwotnego stanowiska obywatelskiego. Jest ono uzasadnione przede wszystkim względami polityki kryminalnej, gdyż z upływem czasu skazanie zacierają się w pamięci ludzkiej, a nadto istotne jest domniemanie poprawy sprawy. Słusznie wskazuje się, że zatarcie skazania jest lub powinno być końcową konsekwencją racjonalnego okresu próbnego, ustanowionego przez normę prawną, w czasie którego skazany wykazuje swoim zachowaniem, że uległ resocjalizacji w znaczeniu materialnym. Oznacza to, że zmienił swój system wartości lub zachowań społecznych i „żyje w poszanowaniu ustawy karnej” oraz „prowadzi życie bez przestępstwa” w związku z tym nie ma potrzeby dalszego stygmatyzowania go faktem skazania (Blanka J. Stefańska, PrPr 2009, Nr 7, Zatarcie warunkowego skazania. Legalis).

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż powód dwoma wyrokami karnymi (z dnia 1.03.1999r. sygn. akt (...) oraz z dnia 23.08.2000r. sygn. akt (...)) został skazany na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania oraz na karę grzywny. W przypadku pierwszego wyroku sygn. akt (...) zatarcie skazania nastąpiło z mocy prawa w dniu 17.12.2003r., zaś w sprawie sygn. (...) zatarcie skazania z mocy prawa nastąpiło w dniu 29.02.2004r. Pomimo to powód do listopada 2014r, a więc ponad 10 lat figurował w Krajowym Rejestrze Karnym jako osoba skazana- okoliczności te były bezsporne między stronami.

Zatarcie z mocy prawa jest podstawową formą tej instytucji. Polega ono na tym, że z chwilą ziszczenia się przewidzianych w ustawie warunków, następuje ono bez potrzeby orzekania o nim czy składania jakichkolwiek wniosków przez skazanego. Tymczasem w przedmiotowej sprawie, w której usunięcie wpisu w Krajowym Rejestrze Karnym miało nastąpić bez żadnych działań skazanego- wymagało od powoda podjęcia wielu czynności. K. Z. zmuszony był kierować liczne pisma do Sądu Rejonowego w T.. Zwrócić należy również uwagę, że Sąd Rejonowy w T. nie zareagował natychmiast po otrzymaniu od powoda pierwszego pisma w listopadzie 2013r. W piśmie tym K. Z. pytał, czy zatarcie skazania w jego sprawach już nastąpiło, a jeśli nie to co ma zrobić, do pisma tego powód dołączył zapytanie do Krajowego Rejestru Karnego oraz otrzymaną odpowiedź z października 2010r. Pozwany nie sprawdził jednak dlaczego, pomimo upływu ponad 10 lat powód nadal figuruje w Rejestrze Karnym. Już pierwsze skierowane przez powoda pismo do Sądu Rejonowego w T., powinno doprowadzić do kontroli akt karnych skazanego oraz naprawienia zaistniałego zaniedbania w postaci niewysłania zawiadomienia do Krajowego Rejestru Karnego. Tymczasem pismo powoda nie doprowadziło do wykrycia zaistniałego błędu, co więcej z odpowiedzi, którą otrzymał K. Z. wynika, że akta karne K. Z., nie zostały w ogóle sprawdzone w celu weryfikacji informacji otrzymanej przez powoda. Przed udzieleniem odpowiedzi powodowi, w Sądzie Rejonowym w T. nie pofatygowano się aby sprawdzić czy powód nadal figuruje w Rejestrze Karnym, a jeśli tak to dlaczego. Ograniczono się jedynie do szablonowej odpowiedzi bez jakiegokolwiek weryfikacji akt karnych. Powód otrzymał jedynie pouczenie, iż jeśli zatarcie skazania

nie nastąpiło, to może wnioskować o wcześniejsze zatarcie skazania. Zgodnie zatem z otrzymaną informacją powód złożył wnioski o zatarcie skazania w sprawach (...) oraz (...) w dniu 27.05.2014r. Do dnia 22.09.2014r. nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi, dlatego napisał do Sądu Rejonowego w T. kolejne ponaglące pismo. W dniu 14.10.2014r. powód otrzymał postanowienie z dnia 30.07.2014r. o umorzeniu postępowania w przedmiocie złożonych przez niego wniosków o zatarcie skazania. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że wniosek skazanego należy uznać za bezprzedmiotowy bo zatarcie skazania nastąpiło z mocy prawa odpowiednio 17.12.2003r. w sprawie (...) oraz 29.02.2004r. w sprawie sygn. (...). Na powyższe postanowienie powód złożył zażalenie, które okazało się być jednak spóźnione. W zażaleniu tym powód wyraził swoją dezaprobatę dla działania Sądu Rejonowego w T., ponieważ z jednej strony został pouczone o możliwości złożenia wniosku o zatarcie skazania, a następnie wniosek taki uznano za bezprzedmiotowy. W ocenie powoda- takie działanie Sądu jest pozbawione logiki oraz konsekwencji. Ponadto powód zwrócił uwagę na opieszałość w działaniu Sądu, ponieważ wnioski o zatarcie skazania złożył w dniu 27.05.2014r. zaś odpis postanowienia wydanego w dniu 30.07.2014r. otrzymał dopiero po wysłaniu ponaglenia w dniu 14.10.2014r. Nie można tutaj uznać, iż zarzuty powoda kierowane pod adresem Sądu Rejonowego w T. są bezpodstawne. Patrząc bowiem na sposób postępowania Sądu Rejonowego w T. nie sposób nie przyznać racji K. Z.. Co więcej zwrócić należy uwagę, iż na kolejnym etapie wyjaśniania przez powoda kwestii braku zatarcia skazania Sąd Rejonowy w T., nie przyznał się do dokonanego ze swojej strony przeoczenia, zaniechano bowiem w wydanym postanowieniu z dnia 30.07.2014r. dokładnego wyjaśnienia powodowi, dlaczego pomimo upływu ponad 10 lat nadal figuruje w Rejestrze Karnym. Ograniczono się jedynie do stwierdzenia, że” Sąd Rejonowy w T. zwrócił się do Krajowego Rejestru Karnego o skorygowanie informacji w rejestrze w tym zakresie”. To spowodowało, iż powód, który nadal nie wiedział i dlaczego w jego sprawach nie nastąpiło zatarcie skazania zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości Krajowego Rejestru Karnego z prośbą o ponowne udzielenie informacji czy nadal figuruje w Rejestrze Karnym. Dopiero otrzymane z Ministerstwa Sprawiedliwości pismo wyjaśniło dlaczego powód przez ponad 10 lat niesłusznie figurował w Rejestrze Karnym. Ponadto, co należy podkreślić, dopiero pismo powoda z dnia 15.10.2014r. skierowane do Ministerstwa Sprawiedliwości doprowadziło do wszczęcia postępowania wyjaśniającego z Sądem Rejonowym w T.. Od wydania postanowienia - 30.07.2014r. Sąd Rejonowy w T., pomimo wcześniejszych zapewnień o skorygowaniu danych zawartych w rejestrze nie zrobił nic by naprawić swój błąd. W efekcie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego Sąd Rejonowy w T. nadesłał w dniu 6.11.2014r. zawiadomienie sporządzone w dniu 24.10.2014r. w sprawach (...) oraz (...), stanowiące podstawę wykreślenia powoda z Rejestru Karnego. Jak widać zatem dopiero dalsze działanie powoda doprowadziło do zatarcia jego skazania. Pomimo wielu pism kierowanych do Sądu Rejonowego w T., na podstawie których pozwany powinien wszcząć natychmiastowe postępowanie prowadzące do naprawienia zaistniałego przeoczenia nie podejmował żadnych działań.

Powód podnosił także, iż w związku z tym, że niesłusznie figurował w Krajowym Rejestrze Karnym musiał wycofać się z zamiaru kandydowania w wyborach samorządowych w 2010r. W przedmiotowym zagadnieniu zwrócić należy uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze wskazać należy, że wprawdzie powód nie udowodnił, iż miał być kandydatem Komitetu Wyborczego Wyborców P. na stanowisko burmistrza, jednak według Sądu przyjąć należy, iż nosił się on z zamiarem brania udziału w wyborach samorządowych na stanowisko burmistrza w 2010r., nie podjął on jednak efektywnych działań w celu realizacji swojego zamiaru z uwagi na fakt figurowania w Krajowym Rejestrze Karnym. Powód był bowiem osobą aktywnie działającą na szczeblu samorządu gminnego, nie powinien zatem dziwić fakt, iż zrodził się u niego zamiar kandydowania w wyborach samorządowych w 2010r. Za słuszną należy również przyjąć argumentację wskazywaną przez powoda, iż z zamiaru swojego zrezygnował ponieważ dowiedział się, że nadal figuruje w Krajowym Rejestrze Karnym i informacja ta może zostać wykorzystana przeciwko niemu by skompromitować jego osobę. Pozwany zarzucał, iż powód informację o braku zatarcia skazania zweryfikował dopiero w dniu 28.10.2010r., a więc po upływie terminu do zgłaszania kandydatów na stanowisko burmistrza. Z Kalendarza wyborczego (stanowiącego załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 września 2010 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Rady m.st. Warszawy i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast poz. 1151) wynika bowiem, że zgłaszania kandydatów na burmistrzów miasta można było dokonywać do 27.10.2010r. do godz. 24.00. Wskazać jednak należy, że powód nie miał obowiązku przed wyborami występować z zapytaniem do Krajowego Rejestru Karnego o to czy figuruje w nim jako osoba skazana. Zgłaszając bowiem kandydaturę na stanowisko burmistrza kandydat miał obowiązek

jedynie dołączyć pisemne oświadczenie o wyrażeniu zgody na kandydowanie oraz o posiadaniu prawa wybieralności (biernego prawa wyborczego) (art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta). Według zaś art. 3 ust. 2 powyższej ustawy prawo wybieralności (bierne prawo wyborcze) ma każdy obywatel polski posiadający prawo wybieralności do rady gminy, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 25 lat, z tym że kandydat nie musi stale zamieszkiwać na obszarze gminy, w której kandyduje. Zgodnie zaś z art. 7 ustawy z dnia 16.07.1998r. Ordynacja wyborcza do rad gmin rad powiatów i sejmików województwa, t.j. Dz.U. 2010 Nr 176, poz. 1190.) nie mają prawa wybieralności do rad gminy osoby: 1) karane za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego; 2) wobec których wydano prawomocny wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne w sprawie popełnienia przestępstwa umyślnego ściganego z oskarżenia publicznego; 3) wobec których wydano prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające utratę prawa wybieralności, o którym mowa w art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.13). W związku z powyższym zgłaszając swoją kandydaturę na stanowisko burmistrza, powód nie musiał przedkładać zaświadczenia o swojej niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego, a jedynie wyżej wskazane oświadczenie o posiadaniu biernego prawa wyborczego na stanowisko burmistrza. Kandydat składający takie oświadczenie zawiera w nim jednocześnie swoją deklarację co do faktu niekaralności oraz co do faktu nieistnienia prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne w sprawie popełnienia przestępstwa umyślnego ściganego z oskarżenia publicznego. Skoro zatem przepisy prawa, wprowadzając wymóg niekaralności na stanowiskach urzędniczych i kierowniczych, nie wymagają udokumentowania tej okoliczności, w postaci zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego, to przyjęć należy, że powód, który był przekonany, że zatarcie skazania w jego przypadku już dawno nastąpiło, mógł nosić się z realnym zamiarem kandydowania w wyborach samorządowych i nie miał obowiązku weryfikacji tego w Krajowym Rejestrze Karnym. Na skutek jednak informacji uzyskanych od przeciwników wyborczych, iż K. Z. nadal figuruje w Rejestrze Karnym oraz, że dane te zostaną wykorzystane przeciwko niemu powód zrezygnował z kandydowania, ponieważ obawiał się ośmieszenia i kompromitacji. Z perspektywy czasu widać, że posunięcie to było słuszne, ponieważ w przypadku gdyby nie zrezygnował z kandydowania, informacje o wpisach w Krajowym Rejestrze Karnym zostałyby ujawnione i chociaż kwestia ta z czasem zostałaby wyjaśniona, a powód oczyszczony z wszelkich niesłusznych twierdzeń na jego temat, to z całą pewnością dobre imię powoda zostałoby nadszarpnięte a on sam w oczach lokalnej społeczności zostałby skompromitowany. Uznać zatem należy, że powód zrezygnował z kandydowania na stanowisko burmistrza mając na uwadze groźbę jego przeciwników wyborczych, którzy według powoda mieli wiarygodną wiedzę na temat tego, że nadal figuruje w Rejestrze Karnym. W ocenie Sądu w takiej sytuacji jak znalazł się powód, każdy logicznie myślący człowiek chcący nadal zachować szacunek w śród lokalnej społeczności wycofałby się z kandydowania. Zwrócić również należy uwagę na datę kiedy powód wystąpił z zapytaniem do Krajowego Rejestru Karnego - 28.10.2010r. - jest to data związana z prowadzonymi wyborami samorządowymi w 2010r., z tego też powodu należy przyjąć, iż powód rzeczywiście zamierzał kandydować w wyborach samorządowych. W innej sytuacji, biorąc pod uwagę 10 letni okres kiedy pozwany figurował w Rejestrze Karnym, byłby to ogromny zbieg okoliczności, iż akurat w tym czasie powód wystąpił z zapytaniem do Krajowego Rejestru Karnego. Ponadto nie można zarzucać powodowi, że nie wystąpił wcześniej do Krajowego Rejestru Karnego w celu zweryfikowania czy figuruje nadal w Rejestrze Karnym. Powód jeśli wcześniej nie występował z zapytaniem do Rejestru Karnego, mógł nie wiedzieć jak długo czeka się na odpowiedź i czy zdąży te informacje sprawdzić przed wyborami, a ponadto skoro według niego osoby, które przekazywały mu informacje o tym, że nadal widnieje w Rejestrze Karnym były osobami wiarygodnymi, które dysponowały prawdziwymi informacjami, to powód nie miał potrzeby doniesień tych zweryfikować. Informacje te stanowiły bowiem dla K. Z. wystarczający powód aby zrezygnować z wyborów w celu ochrony swojego dobrego imienia. Chociaż zatem powód nie zrealizował swoich zamiarów wzięcia udziału w wyborach, nie przystąpił do efektywnych działań w realizacji swojego zamiaru i nie zgłosił swojej kandydatury na stanowisko burmistrza, to przyjęć należy, iż fakt braku zatarcia skazania miał wpływ na jego decyzję dotyczącą startowania w wyborach.

Na marginesie wspomnieć również wypada, że zatarcie skazania likwiduje skutki skazania, co oznacza, że są one od tej chwili unicestwione, tj. przestają działać wobec skazanego, a więc jest on zwolniony od ich ponoszenia (J. Waszczyński: Prawne skutki skazania, PiP 1969, z. 11, s. 809 - 810; J. Bafia, K. Mioduski, S. Siewierski: Kodeks karny. Komentarz, t. I, 1987, s. 348; B. Stefańska, op. cit., s. 54). Konstrukcja językowa przepisu art. 106 k.k. wyraźnie daje podstawy do

takiego wnioskowania. Skazanie jest bowiem uważane za niebyłe, a więc „takie które się nie zdarzyło, nie istniało” (W. Doroszewski red.: Słownik języka polskiego, t. V, Warszawa 1963, s. 20; M. Szymczak red.: Słownik języka polskiego, t. II, Warszawa 1979, s. 323; E. Sobol red.: Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1997, s. 492), ale dopiero z chwilą jego zatarcia. Zatem

dopiero od tego momentu (ściślej, z określonym dniem) funkcjonuje prawna fikcja, że skazanie to nie istniało, i od tego momentu nie może wywoływać dla tej osoby żadnych negatywnych skutków prawnych. Szczegółowiej - zatarcie skazania rodzi wiele różnorodnych skutków dla skazanego, np.: skazany ma możliwość składania oświadczenia o niekaralności w kontaktach prywatnych a także we wszelkiego rodzaju deklaracjach urzędowych wymagających takiego oświadczenia, a także w przypadku startowania w wyborach. We wszystkich tych sytuacjach były skazany może deklarować niekaralność bez obawy o naruszenie przepisów dotyczących wprowadzania w błąd, zeznania nieprawdy czy zatajania prawdy. Daje to możliwość skutecznego ubiegania się o pracę w wielu instytucjach czy urzędach. Skazany w przypadku ponownego popełnienia przestępstwa po zatarciu poprzedniego nie może ponosić reperkusji w związku z wymiarem kary polegającym na zaostrzeniu kary ze względu na wcześniejsze zachowanie. Po zatarciu skazania osoba trzecia nie może podnosić kwestii skazania danej osoby, prowadziłoby to bowiem do naruszenia art. 212 kk, dotyczącego zniesławienia z uwagi na przypisanie danej osobie nieprawdziwych właściwości. Powód przez ponad 10 lat nie mógł korzystać ze wskazanych wyżej skutków jakie rodzi zatarcie skazania, przez co był narażony, iż w przypadku ponownego popełnienia przestępstwa zostanie wzięta pod uwagę kwestia, wcześniej popełnionych przestępstw, ponadto narażony był na to iż osoby trzecie bez żadnych konsekwencji mogły powoływać się na fakt karania powoda. Chociaż z jednej strony można wskazać, że wykreślenie z Rejestru Karnego jest zwykłą czynnością techniczną, ponieważ zatarcie skazania nastąpiło z mocy prawa, to z drugiej strony nie trudno sobie wyobrazić z jakimi poważnymi konsekwencjami wiąże się nie usunięcie wpisu dotyczącego skazania z Rejestru np. podczas starania się o zatrudnienie, gdyby kwestia karania powoda wyszła na jaw, wiązałoby się to z szeregiem problemów i nieprzyjemności dla K. Z., konieczne byłoby przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego, co biorąc pod uwagę potrzebny do tego czas z pewnością skutkowałoby nie zatrudnieniem powoda. W sytuacji zaś np. popełnienia przez powoda kolejnego przestępstwa informacja o uprzednim karaniu jest traktowane jako okoliczność obciążająca, w przypadku zatem rozważania kwestii tymczasowego aresztowania sąd również mógłby wziąć wzgląd na wcześniejsze karanie powoda. Chociaż oczywiście dane te zostałyby ostatecznie zweryfikowane i to zanim kwestia niesłusznego figurowania w Rejestrze Karnym zostałaby wyjaśniona powód narażony byłby na wiele negatywnych konsekwencji. Informacje z Krajowego Rejestru Karnego traktowane są jako dane pewne i nikt nie zakłada, że mogą one być niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Każdy zatem kto do nich sięga opiera się na nich, twierdząc, że są to informacje wiarygodne.

W związku zatem z ujemnymi skutkami będącymi następstwem niesłusznego figurowania w Rejestrze Karnym przez okres prawie 10 lat na skutek zaniedbań pozwanego - powód domagał się zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. Zadośćuczynienie jest rodzajem odszkodowania, ale nie za szkodę materialną a niematerialną – krzywdę.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Podkreślić wypada, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia z dnia 2011 r sygn. akt V CSK 113/11 stwierdził, że o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., decyduje uciążliwość związana z naruszeniem dóbr osobistych, poczucie krzywdy, zobiektywizowane w realiach sprawy, a nie odnoszące się do odczucia osoby, która domaga się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku naruszenia dóbr osobistych.

W doktrynie prawa cywilnego, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmuje się, że dobra osobiste są to wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego bycie,

pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. (por. System prawa prywatnego. Prawa cywilne część ogólna t. 1 pod redakcją M. Safiana). Uzupełniając tę definicję wskazuje się, że wyrażenia „uznane w społeczeństwie i akceptowane przez dany system prawny” rozumieć należy w ten sposób, że idzie o uznane przez system prawny wartości obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej.

Przyjmując taką definicję pojęcia dobra osobistego stwierdzić należy, że za dobro osobiste jednostki może być uznane tylko takie dobro, które jest nierozdzielnie związane z jednostką ludzką, stanowi ono wartości, mające bezwzględny charakter, które towarzyszą człowiekowi przez całe życie, niezależnie od sytuacji, w jakiej znajduje się w danej chwili. Katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c., pozostających pod ochroną prawa cywilnego jest otwarty i wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra. (por. Sąd Najwyższy w wyroku II CSK 690/09).

W ocenie Sądu powód na skutek zachowania pozwanego poczuł się zignorowany, wiele czasu czekał aż sprawa ostatecznie zostanie wyjaśniona. Nie ulega wątpliwości, iż zaistniała sytuacja spowodowała u K. Z. stres i konieczność podejmowania dodatkowych działań, powód czuł się zagubiony a także bezsilny i niewłaściwie potraktowany przez organ Państwa, do zadań, którego należy ochrona praworządności. Sytuacja, która powstała doprowadziła do poczucia upokorzenia psychicznego i niepokoju, naraziła jego poczucie bezpieczeństwa, to zaś spowodowało naruszenie jego czci. Pozostawanie przez wiele lat w Rejestrze Karnym i konieczność wyjaśnienia zaistniałej sytuacji oraz udowadnianie organowi Państwa znajdującemu się pozycji dominującej - mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i zawodowego – powoduje, że osoba taka żyje w napięciu, stresie, czuje się stygmatyzowana.

W ocenie Sądu działaniem naruszającym dobro osobiste powoda był brak nadzoru nad aktami w postępowaniu karnym, niedbalstwo, a w konsekwencji figurowanie przez powoda niesłusznie przez okres ponad 10 lat w Rejestrze Karnym co spowodowało rezygnację K. Z. z zamiaru udziału w wyborach samorządowych w 2010r., Ponadto działaniem naruszającym dobra osobiste powoda był brak należytego postępowania Sądu Rejonowego w T. podczas wyjaśniania kwestii związanej z zatarciem skazania.

Sąd Najwyższy, w swoim orzecznictwie wskazał, że przy ocenie naruszenia czci należy uwzględnić nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych, konieczne jest więc zachowanie należytych proporcji i umiaru” (wyrok Sadu najwyższego z dnia 23.05.2002r. , IV CKN 1076/00, Legalis IV CKN 1076/00). Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. akt VI ACa 420/2006, LexPolonica nr 1333115: wskazał, że „Sąd ustalając, czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, winien ocenić, czy na skutek działania osoby, przeciwko której skierowane jest roszczenie, powód miał wystarczającą podstawę do negatywnych odczuć”

Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela (art. 30 Konstytucji RP, przepis ten wzorowany jest na art. 1 niemieckiej Konstytucji). Godność człowieka nie jest dobrem osobistym wymienionym w treści art. 23 kc, jednak Konstytucja nadaje godności szczególne znaczenie, wskazując ją jako źródło wszystkich wolności i praw i podkreślając jej nienaruszalny charakter. Szczególny charakter godności człowieka oznacza, że pozostałe dobra osobiste oraz system ich ochrony stanowią jej emanację, brak cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych stanowiłby naruszenie art. 30 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy zdefiniował godność jako "wewnętrzne przekonania człowieka o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz czci (...) wyraz pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej jednostki" (wyr. SN z 31.3.2007 r., I CSK 292/06, Legalis). Z naruszeniem godności mamy do czynienia jeśli działanie albo zaniechanie następuje w sposób godzący w wartość jednostki ludzkiej. Naruszeniem godności jest np. dyskryminacja (por. wyr. SA w Poznaniu z 29.2.2012 r., I ACa 1162/11, Legalis). (Art. 23 KC red. Osajda 2017, wyd. 16/P. Sobolewski, Legalis). Cześć człowieka konkretyzuje się na w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Szacunek do drugiego człowieka polega nie tylko na powstrzymaniu się od obrażania, zniesławiania

drugiej osoby czy też działań szykanujących ją, ale także na działaniu zapobiegającym jakimkolwiek uszczerbkowi, stresowi, który mógłby powstać u drugiego. Ta postać szacunku w sposób szczególny musi być przestrzegana przez urzędników wykonujących swe funkcje w organach państwowych. Obowiązkiem, bowiem każdego z nich jest dbałość o to, by wszelkie powinności były wykonywane starannie i nie wiązały się z poczuciem krzywdy u osoby, która ma kontakt z organami państwowymi. Nie każde jednak zaniedbanie obowiązków może stanowić o naruszeniu dobra osobistego – czci. Dla uznania, że doszło do naruszenia czci koniecznym jest wykazanie, że zaniedbanie obowiązków jest rażące i bezprawne. Wniosek, bowiem o naruszeniu czyjegoś dobra osobistego musi wynikać nie z subiektywnego przekonania osoby, w której odczuciu dobro zostało naruszone, ale wniosek ten musi być wynikiem oceny przy zastosowaniu kategorii obiektywnych. Badając, zatem w sprawie czy postępowanie pracowników Sądu Rejonowego w T., za których odpowiada Skarb Państwa obiektywnie narusza czyjeś dobro osobiste należy odnieść się do kryterium obiektywizującego, jaką reakcją działanie to wywołuje w społeczeństwie. W ocenie Sądu zaniedbania, brak profesjonalizmu, a także nieumiejętność przyznania się do własnych błędów jest bardzo negatywnie odbierane w społeczeństwie, a jeśli dodatkowo związane jest ze stresem oraz koniecznością dochodzenia swoich praw, które są gwarantowane przez Państwo, to powszechnie uznaje się, że tego rodzaju działalność narusza dobro osobiste. Powód narażony został na dodatkowy stres co biorąc pod uwagę liczne schorzenia na jakie powód cierpi dodatkowo odbiło się niekorzystnie na jego stanie zdrowia. Powszechnie bowiem wiadomo, że stres jest jednym z czynników, który negatywnie oddziałuje na zdrowie. Ponadto fakt figurowania przez powoda niesłusznie przez okres 10 lat w Rejestrze Karnym również stanowi naruszenie dobra osobistego powoda w postaci jego dobrego imienia, czci. Pomimo bowiem zatarcia skazania z mocy prawa, przez okres 10 lat cały czas do powoda „przyklejona była etykieta” przestępcy. Naruszenie dobrego imienia polega na poświadczeniu o kimś nieprawdy, podaniu nieprawdziwych, krzywdzących faktów o jakiejś osobie. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie w Krajowy Rejestrze Karnym na skutek działania Sądu Rejonowego w T. przez okres 10 lat widniały nieprawdziwe, niezgodne z rzeczywistością, krzywdzące dla powoda informacje o jego skazaniu. Nie sposób zatem nie zgodzić się z tym, że fakt niesłusznego figurowania w Rejestrze Karnym przez tak długi okres czasu a co za tym idzie konieczność rezygnacji z kandydowania w wyborach nie stanowiło naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego godności, czci i dobrego imienia.

Wskazać również należy, że prawo do ochrony czci (dobrego imienia) są prawami chronionymi również na podstawie umów międzynarodowych. Zgodnie z art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167), nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię. Każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami.

Ponadto zwrócić również należy uwagę, że do kwestii naruszenia dobrego imienia oraz honoru rozumianego jako godność osobista nawiązuje art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Podkreślenia wymaga również fakt, że nowoczesna koncepcja praw człowieka opiera się na uznaniu godności jako wartości najwyższej, z której wywodzi się wszystkie inne prawa. Taki zapis odnajdujemy w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej, akt ten już w swej preambule wskazuje godność jako fundament Unii, czytamy w niej : „Czerpiąc inspirację z dziedzictwa duchowego i moralnego, Unia jest zbudowana na nierozdzielnych, powszechnych zasadach ludzkiej godności, równości i solidarności”. Zwrócić należy również uwagę, że podobne sformułowanie odnajdujemy w preambule naszej Konstytucji. Następnie regulacje dotyczące godności człowieka znajdują się już w art. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Zgodnie z przywołanym artykułem „Godność człowieka jest nienaruszalna. Należy ją szanować i chronić”. Samo już umieszczenie tej regulacji w pierwszym artykule Karty ma swoją wymowę, gdyż przez to legislator wysunął tę zasadę przed wszystkie inne. Czyniąc z zasady godności aksjologiczną podstawę innych wolności i praw. Karta Praw Podstawowych wyraźnie formułuje obowiązek władz publicznych poszanowania i ochrony godności.

Podkreślenia wymaga również fakt, że chociaż powód przez wiele lat widniał niesłusznie jako osoba skazana w Rejestrze Karnym, to nie od razu wzbudziło to jego podejrzenie ponieważ pozostawał w zaufaniu do organów Państwa, w przekonaniu, że takiej instytucji jak Sąd można ufać, w przeświadczeniu, że informacje otrzymywane od organów wymiaru sprawiedliwości są prawdziwe, ponieważ pracują tam kompetentne osoby, które są uczciwe

i rzetelne. Obywatel bowiem w kontakcie z pracownikiem organu zawsze powinien mieć przekonanie, że urzędnik ten jest wobec niego szczery oraz, że szczerość ta nie wynika jedynie z dobrej woli urzędnika, ale i oparta jest na solidnych kompetencjach w postaci wiedzy i doświadczenia. Zaufanie do organów władzy publicznej to przekonanie, że postępowanie prowadzone jest zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów prawa, że respektowane są uprawnienia jego uczestników, że wszelkie wątpliwości rozstrzygane będą na korzyść obywatela, że organ wywiązuje się ze swoich obowiązków i dąży do sprawnego i efektywnego zakończenia sprawy. Zasada zaufania obywateli do organów państwa uznawana jest za klamrę, która spina całość ogólnych zasad postępowania. Każdy, bowiem ma prawo domagać się, by organ państwa wykonując swe zadanie dołożył należytej staranności, w swoich działaniach oraz w wyjaśnieniu zaistniałych sytuacji problematycznych. art. 7 Konstytucji RP, stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Zaufanie pełni istotną rolę w funkcjonowaniu instytucji publicznych i stanowi istotę społeczeństwa obywatelskiego. Obowiązkiem, powinnością organu władzy – Sądu Rejonowego w T., była dbałość o prowadzone postępowanie i nadzór nad tym postępowaniem. Powinności te polegały m.in. na czuwaniu nad aktami prowadzonego postępowania i prawidłowym ekspediowaniu pism - tej staranności zabrakło, bowiem, zawiadomienie do Krajowego Rejestru Karnego nie zostało ekspediowane w 2004r. Niedopatrzenia tego pozwany jednak nie naprawił i nie przyznał się do błędu pomimo licznych pism powoda, w których zwracał uwagę na możliwość zaistnienia pewnych uchybień. To w ocenie Sądu przekracza próg dozwolonych zachowań i nie jest małej wagi. Postępowanie Sądu wywołało u powoda frustrację i niepokój, a także podważyło zaufanie do władzy publicznej co w efekcie prowadziło do utraty poczucia bezpieczeństwa, skoro bowiem organy państwa stojące na straży praworządności i sprawiedliwości same nie postępują właściwie, to gdzie obywatel ma szukać ochrony?

W tym miejscu wskazać należy, że dobra osobiste są szczególnie narażone na uszczerbek przy wykonywaniu władzy publicznej. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 2 października 2007 r. (II CSK 269/07, LEX nr 315849), stosownie do treści art. 30 Konstytucji RP, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie państwo działa w ramach imperium.

Ponadto prawo do rzetelnego procesu sądowego, będące elementem prawa do sądu, przewidzianego art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284) – niejednokrotnie zaś wskazywano już, że w przedmiotowej sprawie w postępowaniu sądowym doszło do niedbalstwa w prowadzonym postępowaniu, które pociągnęło za sobą szereg negatywnych konsekwencji dla powoda.

Obowiązek należytego prowadzenia postępowania wynika ponadto z przepisów kodeksu karnego. Dla uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych konieczne jest wykazanie, że zaniechanie obowiązków jest rażące i bezprawne. Zasadnym, zatem było ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda. Na marginesie tylko podkreślenia wymaga okoliczność, że art. 24 kc przyjmuje domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego.

W ocenie Sądu bezprawność działania (zaniechania) na skutek, którego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda jest oczywista. Przesłanka bezprawności musi być rozumiana w sposób właściwy dla prawa cywilnego, ale musi również uwzględniać specyfikę działania wymiaru sprawiedliwości i czynności jurysdykcyjnych sędziego. Bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a w szerokim ujęciu także z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Jak wskazał Sąd Najwyższy, jest to niezgodne z prawem działanie podmiotu wykonującego władzę publiczną, polegające na sprzeczności pomiędzy zakresem kompetencji organu, sposobem jego postępowania (wyrok z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 406/11, OSNC-ZD 2012, nr C, poz. 68). W tym miejscu jedynie podkreślenia wymaga, że w pojęciu działanie mieści również zaniechanie. Z przywołanymi przepisami prawa zatarcie skazania dotyczące przestępstw popełnionych przez powoda powinno nastąpić bez konieczności podejmowania jakichkolwiek działań przez skazanego w dniu 17.12.2003r. w sprawie sygn. akt (...), zaś w sprawie sygn. akt (...) w dniu 29.02.2004r. Tymczasem stan niezgodny z prawem trwał do dnia 6.11.2014r. bowiem do tego czasu powód figurował w Rejestrze Karnym jako osoba skazana, przez ten okres czasu pozwany nie tylko dopuścił się zaniechania w postaci nie wysłania zawiadomienia do Krajowego Rejestru Karnego, ale również po otrzymaniu pism od powoda sygnalizujących o

zaistnieniu stanu niezgodnego z prawem nie podjął odpowiednich działań, a nawet ukrywał swoje niedopatrzenie. Niedbalstwo oraz sposób postępowania pozwanego należy uznać za działanie bezprawne, pozostające w sprzeczności z przepisami prawa oraz z zasadami współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie Sąd badając zasadność odpowiedzialności Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w T. musiał rozważyć podstawę tej odpowiedzialności, bowiem Skarb Państwa, jako osoba prawna nie mogła dopuścić się naruszenia dobra osobistego, ale ustalonym poglądem tak w doktrynie prawa jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych jest pogląd, że osoba prawna może naruszyć czyjeś dobro osobiste w wyniku działania organów osoby prawnej lub (o ile ponosi za nich odpowiedzialność) jej urzędników – pracowników. Sędziowie są funkcjonariuszami państwa, a także pracownikami Sądu, tworząc jego strukturę organizacyjną. Również urzędnicy wykonujący zarządzenia sędziów są pracownikami sądu. Sąd jest statio fisci Skarbu Państwa. Wykonuje on swoje zadania w ramach wykonywania władzy publicznej. W takiej sytuacji koniecznym jest ustalenie czy za brak nadzoru nad pracą sędziów i urzędników sądowych ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa. Określona w art. 417 k.c. konstrukcja odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej zakłada wyłącznie odpowiedzialność osoby prawnej. Odpowiada ona za zachowania osób tworzących jej strukturę organizacyjną i bez względu na miejsce zajmowane w tej strukturze, zachowania tych osób fizycznych "obciążają" tę osobę prawną. Chodzi nie tylko o działania organów osób prawnych, ale wszelkich innych jednostek organizacyjnych i pracowników przynależnych do tych struktur (por. Z. Radwański, Zmiany w KC dotyczące odpowiedzialności organów wykonujących władzę publiczną, Monitor Prawniczy 2004, nr 21, s. 972-973.)

W doktrynie panuje utrwalone stanowisko, że najistotniejsze znaczenie ma władczy charakter zachowania sprawcy, natomiast istnienie i rodzaj powiązań między osobą prawną wykonującą władzę publiczną a bezpośrednim sprawcą szkody pozwala ustalić osobę prawną, której zostanie przypisana odpowiedzialność odszkodowawcza. Ponadto, nie zawsze konieczna jest identyfikacja osoby fizycznej, będącej bezpośrednim sprawcą szkody. Jeżeli uszczerbek powstał wskutek działania jednej lub kilku osób realizujących władcze funkcje danej osoby prawnej, to niemożliwość zidentyfikowania tych bezpośrednich sprawców szkody jest prawnie irrelevantna. Istotne jest, że chodzi o osoby, których zachowania związane są z działalnością polegającą na wykonywaniu władzy publicznej. (por. Kodeks cywilny. Komentarz t. III Zobowiązania – część ogólna pod redakcją A. Kidyby). Uwzględniając powyższe należy uznać, że zaistniała sytuacja powstała na skutek zaniechania (działania) osoby pozostającą w strukturze Sądu Rejonowego w T. w związku z wykonywaniem władzy publicznej. Odpowiedzialność Skarbu Państwa jest zatem odpowiedzialnością za czyn funkcjonariusza państwowego i nie ma konieczności wykazania winy konkretnego człowieka. Przepis art. 417 § 1 kc stanowi ogólną podstawę, zarówno do roszczeń o odszkodowanie, jak i o zadośćuczynienie. Za utrwalone należy uznać stanowisko Sądu Najwyższego, że działanie w charakterze funkcjonariusza publicznego nie eliminuje automatycznie odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego innej osoby, i działanie to, zrealizowane w ramach wykonywanej funkcji publicznej, może stanowić podstawę odpowiedzialności (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1980 r., IV CR 475/80, OSNCP 1981, nr 9, poz. 170, z dnia 8 lutego 1991 r., I CR 791/90, z dnia 19 grudnia 2002 r., II CKN 176/01, nie publ., z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 97, i z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 177/12, nie publ.). Należy zatem dojść do wniosku, że Skarb Państwa (a konkretnie jego funkcjonariusze) może dopuścić się naruszenia dobra osobistego i w konsekwencji będzie zobowiązany do zapłaty należnego z tego tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponadto odpowiedzialność z art. 448 kc nie musi mieć charakteru odpowiedzialności na zasadzie winy. Może być to również odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Względy "wykładni prokonstytucyjnej" spowodowały bowiem utrwalenie się wykładni odrywającej odpowiedzialność Skarbu Państwa za krzywdy wyrządzone przy wykonywaniu jego funkcji władczych (imperium) od przesłanki winy – art. 77 ust. 1 Konstytucji RP nakazuje bowiem uznanie odpowiedzialności Skarbu Państwa już za jego bezprawne działania albo zaniechania [zob. zwłaszcza uchw. SN (7) z 18.10.2011 r., I CZP 25/11, OSNC 2012, Nr 2, poz. 15; tak też A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, 2014, s. 588]. (Art. 448 KC T. I red. Gutowski 2016, wyd. 1/Mularski, Legalis). Zasadniczą przesłanką odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego jest bezprawność zachowania sprawcy. Powód nie musiał wykazywać zawinienia po stronie jakiegokolwiek funkcjonariusza pozwanego, aby uzyskać realizację swojego roszczenia. Niezależnie od tego trzeba powtórzyć, że pozwany nie dochował należytej staranności podczas wykonywania swoich obowiązków, a następnie podczas wyjaśniania faktu braku zatarcia skazania powoda,

przez co K. Z. niesłusznie przez okres 10 lat figurował w Krajowym Rejestrze Karnym i zmuszony był zrezygnować z zamiaru kandydowania wyborach samorządowych w 2010r. Wszystkie te okoliczności stanowiły naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia, czci oraz godności. Krzywda zaś wywołana tego rodzaju naruszeniem kompensowana jest w drodze zadośćuczynienia zgodnie z przywołanym wyżej art. 448 k.c.

Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje, zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 7.IX.2012 r. I A Ca 640/12 LEX 1220559.) Ponadto, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24.VII.2012 I A Ca 646/12) .Odnosząc te kryteria do realiów niniejszej sprawy Sąd uznał, że kwota 15 000zł zadośćuczynienia jest odpowiednią, stosowną do rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powód w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych. Kwota zadośćuczynienia nie może być bowiem symboliczna, powinna mieć charakter kompensacyjny i spełniać funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia. Kwota 15 000zł uwzględnia czas trwania tego naruszenia – a więc czas przez jaki powód niesłusznie figurował w Krajowym Rejestrze Karnym jako osoba skazana (ponad 10 lat), ponadto uwzględnia okoliczność, iż z tego powodu K. Z. zrezygnował z zamiaru startowania w wyborach samorządowych w 2010r., a także uwzględnia fakt, że na skutek zaniedbania i niedopatrzania powód zmuszony był podejmować działania do których zgodnie z prawem nie był zobowiązany, ponieważ zatarcie skazania powinno nastąpić z mocy prawa oraz to w jaki sposób został potraktowany przez Sąd Rejonowy w T., który nie przeprowadził natychmiast stosownych wyjaśnień, dlaczego powód nadal figuruje w Rejestrze Karnym, a następnie nie przyznał się do winy. W ocenie Sądu kwota ta stanowi realną wartość i pozwoli na przewyżczenie przykrych doznań jakich powód doznał w kontakcie z wymiarem sprawiedliwości. Należy wziąć bowiem pod uwagę szczególną rolę sądownictwa oraz sędziów w społeczeństwie demokratycznym, zwłaszcza, że są oni gwarantem sprawiedliwości stanowiącej wartość fundamentalną w państwie prawa, a dla swego skutecznego działania muszą cieszyć się zaufaniem publicznym. Nie ulega ponadto wątpliwości, że w niniejszej sprawie przy wykonywaniu władzy publicznej doszło do naruszenia przepisów prawa, a także zasad dobrych obyczajów, czy też dobrych praktyk organów państwa co doprowadziło do podważenia zaufania obywatela do organów powołanych dla zapewnienia poczucia praworządności i sprawiedliwości, oraz naruszenia czci powoda i jego dobrego imienia.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 40 000 zł nie tylko stanowiłoby źródło wzbogacenia, ale na podstawie materiału dowodowego nie jest zasadna. Powód zrezygnował z zamiaru kandydowania w wyborach samorządowych we wczesnym etapie, nie można natomiast uznać, że jego kandydowanie na stanowisko burmistrza było tak dalece posunięte jak na to wskazywał powód, brak bowiem było dowodów wskazujących na to, że Komitet Wyborczy Wyborców P. został zarejestrowany w celu zgłoszenia kandydatury powoda na stanowisko burmistrza. Żądana przez powoda kwota przewyższa rozmiar krzywdy, jej zakres. Naruszenie dobra osobistego powoda związane było z zaniedbaniami w działaniu organu państwa doprowadziło do stresu powoda, konieczności składania wielu pism oraz niesłusznym figurowaniu w Rejestrze Karnym przez długi okres czasu, okazany, zatem brak szacunku, który w konsekwencji doprowadził do naruszenia czci powoda nie spowodował jednak, że wiedza o braku zatarcia skazania powoda została rozpowszechniona wśród lokalnej społeczności.

Odnosząc się zaś do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, wskazać należy, iż w ocenie Sądu nie może on zostać uwzględniony. Pozwany powołując się na art. 442¹ § 1 kc, zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie – starał się wykazać, iż powód o braku zatarcia skazania dowiedział się 28.10.2010r. zatem od tego momentu należy liczyć trzyletni okres przedawnienia. Wniesienie zatem pozwu w lutym 2016r. jest spóźnione.

Według art. 442¹ § 1 kc, **3-letni okres przedawnienia rozpoczyna swój bieg w chwili dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obydwie przesłanki spełnione powinny być kumulatywnie.** Jeśli poszkodowany ustali, kto jest odpowiedzialny za szkodę później niż dowiedział się o szkodzie, bieg okresu przedawnienia rozpoczyna się dopiero od chwili powzięcia informacji o osobie obowiązanej do naprawienia szkody (tak trafnie SN w wyr. z 10.4.2002 r., IV CKN 949/00, Biul. SN 2002, Nr 11, s. 11). Przedawnienie rozpoczyna bieg z chwilą, z którą poszkodowany poweźmie wiedzę o wszystkich elementach stanu faktycznego potrzebnych do wystąpienia z roszczeniem, a zatem o zdarzeniu sprawczym, szkodzie, związku przyczynowym i osobie odpowiedzialnej. W orzecznictwie przyjmuje się, że bieg okresu przedawnienia liczony jest dopiero od momentu, gdy poszkodowany dowiedział się o szkodzie z wiarygodnego i kompetentnego źródła (tak m.in. SN w wyr. SN z 19.2.2003 r., V CKN 207/01, Legalis oraz w wyr. z 10.10.2012 r., III BP 4/11, OSNAPiUS 2013, Nr 15–16, poz. 181). Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie stanowi przypisywanie mu świadomości wystąpienia szkody według kryteriów zrelatywizowanych do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasad doświadczenia życiowego, w szczególności co do powiązania zaistniałej szkody z określonym czynem niedozwolonym (zob. wyr. SA w Krakowie z 19.3.1991 r., I ACR 39/91, OSA 1991, Nr 4, poz. 28).

Mając na uwadze wskazane wyżej rozważania stwierdzić należy, iż nie można zgodzić się z poglądem reprezentowanym przez pozwanego. K. Z. wprawdzie w październiku 2010r. zwracał się z zapytaniem o udzielenie informacji z Krajowego Rejestru Karnego czy nadal figuruje w nim jako osoba skazana i otrzymał wówczas informację, że zatarcie skazania jeszcze nie nastąpiło, jednak chwili tej nie można traktować jako moment dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie. Powód nie ma bowiem wykształcenia prawniczego, nie posiada zatem szczegółowej wiedzy jak długo powinien figurować w Rejestrze Karnym jako osoba skazana. To, że posiadał wewnętrzne przekonanie, że zatarcie skazania w jego sprawach powinno już nastąpić, nie może być decydujące. Po otrzymaniu odpowiedzi z Krajowego Rejestru Karnego K. Z. przyjął, że skoro nadal figuruje w Rejestrze Karnym to widocznie tak ma być. Nie wiedział czy zaszły jakieś szczególne okoliczności, czy też zastosowano szczególne regulacje prawne, które nakazywały aby wpisu tego jeszcze nie usuwać. Powód postępował zgodnie z zaufaniem do organów Państwa i wychodził z założenia, że skoro nadal figuruje w Rejestrze Karnym to widocznie stan taki jest zgodny z prawem. Nie można zatem przyjąć, iż w dniu 28.10.2010r. powód dowiedział się o szkodzie. Powód chociaż wówczas dowiedział się, że nadal jest wpisany w Rejestrze Karnym, to nie zdawał sobie sprawy, że sytuacja ta jest bezprawna. Wskazują na to późniejsze pisma powoda kierowane do Sądu Rejonowego w T. z 2013r., w których nie podnosi, iż zatarcie skazania w jego sprawach powinno już dawno nastąpić, a jedynie pyta czy już nastąpiło, a jeśli nie to co ma zrobić. Ponadto, nie można również przyjąć, iż na dzień 28.10.2010r., została również spełniona druga z przesłanek powodująca rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia, a mianowicie wiedza kto jest odpowiedzialny za powstanie szkody. Powód nie miał bowiem od razu wiedzy, z powodu których niedopatrzeń i błędów wpis dotyczący jego skazania nie został usunięty z Rejestru Karnego. Wątpliwości te wyjaśniło dopiero pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 9.12.2014r. Do tej daty powód nie miał świadomości, czy winę za zaistniałą sytuację ponosi Sąd Rejonowy w T. czy może w Ministerstwie Sprawiedliwości na skutek przeoczenia nie wykreślono wpisu o jego skazaniu. Jak widać zatem K. Z. nie mógł w dacie wskazanej przez pozwanego (28.10.2010r.) wytoczyć skutecznie powództw w przedmiotowej sprawie, ponieważ nie wiedział kto jest odpowiedzialny za zaistniałą szkodę. Reasumując obie przesłanki powodujące rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia w dniu 28.10.2010r. nie zostały spełnione, zatem nie można od tego momentu liczyć biegu terminu przedawnienia.

W tym miejscu wskazać również należy, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1.9.2006 r. (SK 14/05, OTK-A 2006, Nr 8, poz. 97), trafnie zwrócił uwagę, że okres przedawnienia szkody na osobie nie może biec zanim poszkodowany dowie się o szkodzie, a co za tym idzie – uzyska faktyczną możliwość wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym. W rozpoznawanej sprawie powód dowiedział się o szkodzie dopiero w 2014r. ponieważ wówczas prowadzone przez niego postępowanie wyjaśniające wykazało, że zatarcie skazania w jego sprawach powinno już dawno nastąpić i również wówczas dowiedział się kto jest odpowiedzialny za zaistniałą sytuację. Tymczasem pozwany sugeruje, że termin przedawnienia powinien upłynąć 28.10.2013r. Takie podejście powodowałoby, że termin przedawnienia upłynąłby przed dowiedzeniem się poszkodowanego o szkodzie i wyjaśnieniu całej sprawy. W

rozpoznawanej sprawie stan bezprawności ustał w dniu 6.11.2014r., w momencie wykreślenia wpisów dotyczących skazania powoda w Krajowym Rejestrze Karnym. Nie można zatem przyjąć, iż przedawnienie nastąpiło przed ustaniem stanu bezprawności. Konstrukcja przedawnienia roszczenia przedstawiona przez stronę pozwaną wydaje się być sprzeczna z treścią odpowiedzi na pozew. Skoro pozwany twierdzi, że już w 2010r powód wiedział o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, oznaczałoby to, że przyznaję, że to Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w T.jest odpowiedzialny za szkodę, a powództwo należy oddalić bo jest przedawnione. Tymczasem stanowisko strony pozwanej zaprezentowane w odpowiedzi na pozew jest zgoła odmienne. Sąd Rejonowy w T. stwierdza że jego działanie było prawidłowe, wysłane zostało zawiadomienie do Krajowego Rejestru Karnego które w tym Rejestrze nie zostało odnotowane. Tak naprawdę dopiero wielokrotnie cytowane pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z 09.12.2014r wyjaśnia kwestię osoby odpowiedzialnej za szkodę.

Odsetki Sąd zasądził od dnia następnego po doręczeniu pozwu, który został doręczony w dniu 21.07.2016r, gdyż wtedy miało miejsce wezwanie pozwanego do zapłaty.

Mając na uwadze powyższe okoliczności na podstawie przywołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. 108 § 1 k.p.c. Co do zasady roszczenie powoda było zasadne i to on co do zasady wygrał proces. Pozwany domagał się bowiem oddalenia powództwa w całości natomiast Sąd uznał, że K. Z. należy się zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych. W związku z powyższym to powodowi należy się zwrot kosztów postępowania stosownie jednak do tego w jakim stopniu wygrał sprawę. K. Z. był zwolniony od kosztów sądowych oraz został mu przyznany pełnomocnik z urzędu. Na koszty niniejszego postępowania leżące po stronie powoda złożyło się zatem jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda. Roszczenie powoda zostało uwzględnione częściowo, dlatego też Sąd rozdzielił koszty wynagrodzenia pełnomocnika powoda proporcjonalnie biorąc pod uwagę część procentową w jakiej każda ze stron uległa w procesie co do roszczenia głównego. Powód wygrał sprawę w 37,5% , w związku z czym strona pozwana wygrała sprawę w 62,5%. Zgodnie § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2015.1805) w wersji obowiązującej w dacie wniesienia pozwu, opłatę za czynności radcy prawnego ustanowionego z urzędu w postępowaniach przed organami wymiaru sprawiedliwości ustala się w wysokości co najmniej 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach 2-4, przy czym nie może ona przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Zgodnie zaś z § 8 pkt 5 przywołanego rozporządzenia opłaty maksymalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 10 000 zł do 50 000 zł - 4800 zł. Połowa zatem kwoty należnego wynagrodzenia wynosi 2 400zł; 62,5% tej kwoty (odpowiednio to stopnia w jakim powód przegrał sprawę) wynosi 1500 zł. Po doliczeniu kwoty podatku Vat od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w Brzesku dla Kancelarii Radcy Prawnego M. B. zostało przyznane łączne wynagrodzenie w wysokości 1845zł. Od strony pozwanej Sąd zasądził natomiast na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego M. B. kwotę 2 214zł. Kwota ta stanowi 37,5% wynagrodzenia pełnomocnika powoda wynoszącego 4 800 (zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U.2015.1804) wraz z podatkiem Vat.

SSR Marek Jałowiecki- Paruch